

W sprawie normalizacji w sektorze budowlanym

Odnosząc się do artykułu „Normalizacja w sektorze budowlanym – spojrzenie krytyczne” zamieszczonego w nrze 6/2016 „Inżynierii i Budownictwa”, pozwolę sobie przytoczyć kilka zdań napisanych w roku 2000 przy podobnej okazji:

Mija właśnie siódmy rok obowiązywania ustawy o normalizacji z kwietnia 1993 roku. Mimo że jest to dość długi okres, prawie całe społeczeństwo postrzega wciąż normalizację jako nakazową, taką jaka była w poprzednim systemie. To ciekawe, że gdy właściwie wszyscy przyjęli za oczywiste np. konieczność składania rocznych zeznań podatkowych, czy też to, że cena masła nie jest jednakowa w całym kraju, to do systemu normalizacji dobrowolnej tak trudno się przyzwyczaić. Z moich osobistych doświadczeń wynika, że większość użytkowników norm zaakceptowała (przynajmniej teoretycznie) zasadę dobrowolności stosowania norm, jednak z pozostałymi elementami systemu jest już dużo gorzej. I to właśnie z tego powodu rodzi się tak dużo nieporozumień, które wyrażają się najczęściej w postaci zarzutów kierowanych pod adresem PKN, że nie wypełnia swoich obowiązków, żądań wypełnienia określonych zadań, do których PKN nie jest już uprawniony, ponoszenia pewnych kosztów itd. itd.

Podobnie jak 16 lat temu większość tzw. spraw dyskusyjnych, zarzutów pod adresem PKN wynika z niezrozumienia jednej z zasad, w których zawiera się idea normalizacji dobrowolnej. W przeważającej liczbie przypadków odpowiedź można znaleźć, rozwijając sens jednego ze stwierdzeń:

1. Uczestnictwo w procesie opracowywania norm jest dobrowolne.
2. Stosowanie norm jest dobrowolne.
3. Normalizację tworzą zainteresowani na swoje potrzeby i z własnych środków.
4. PKN nie jest urzędem państwowym, normy nie są aktami prawnymi.
5. Każdy ma równe prawo uczestnictwa w tworzeniu norm.
6. Polskie Normy nie są opracowywane na potrzeby PKN.
7. Jakość normy jest taka, jaka jest jakość ekspertów, którzy ją tworzą.

W tych siedmiu stwierdzeniach znajdują się odpowiedzi na większość wniosków pod adresem PKN. Nie będę się do nich odnosił, odniosę się tylko do tych, które wynikają z nieporozumień. Nie jest prawdą, że członkowie Komitetów Technicznych PKN wnoszą składki członkowskie – powinni, jak to ma miejsce w innych krajach UE – ale jak dotąd uczestnictwo w pracach normalizacyjnych w Polsce jest bezpłatne.

Konieczność harmonizacji Polskich Norm z Normami Europejskimi nie wynika z konieczności harmonizacji przepisów (normy nie są przepisami), ale z zasady swobodnego przepływu towarów, usług i ludzi (likwidacji barier technicznych w handlu). Identyfikacja norm na terenie wszystkich krajów członkowskich CEN+CENELEC gwarantuje swobodny przepływ towarów i usług.

PKN nie ma problemów z implementacją Norm Europejskich do Polskich Norm. Problemy mają Komitety Techniczne z udziałem w pracach normalizacyjnych na poziomie europejskim i z opracowywaniem Norm Europejskich w języku polskim, ale bynajmniej nie z winy PKN! Nie będę rozwijał tego wątku, przypomnę tylko, że od 1989 roku mamy w Polsce zasady wolnorynkowe – także w odniesieniu do normalizacji.

W tym samym rozdziale użyto stwierdzenia, że normy są tłumaczone na potrzeby PKN. Nie, normy nie są tłumaczone na potrzeby PKN...

Wycyfywanie norm w systemie dobrowolnym (społecznym) nie ma takiej mocy, jak w systemie obligatoryjnym (urzędowym). Wycofanie nie ma mocy unieważnienia normy, jest tylko stwierdzeniem, że poziom wiedzy w niej zawarty nie jest aktualny. Może być stosowana, jeśli umowa między stronami tak stanowi. Nie poczuwam się do winy z powodu bałaganu, jaki powstał przy okazji wycyfywania norm z zakresu rysunku budowlanego. Pracownicy PKN uczestniczący w pracach KT nie mają prawa głosu w sprawach merytorycznych.

Zawarta w artykule opinia, że nowo opracowywane Polskie Normy są nieprzejrzyste i mało przyjazne dla użytkownika jest bardzo subiektywna.

Ceny Polskich Norm – z przeprowadzonego w PKN porównania cen tych samych norm w krajach UE w odniesieniu do PKB per capita – są jednymi z najniższych. A korzystanie ze stacjonarnych czytelni norm jest wciąż bezpłatne.

Środowisko budowlane to jeden z naszych największych klientów, zależy nam na dobrej współpracy. Zadaniem PKN jest prowadzić normalizację w Polsce – prowadzić nie znaczy wykonywać za zainteresowanych. Jesteśmy zawsze gotowi do współpracy, ale nie oczekujcie Państwo, że wykonamy za Was zadania, zwłaszcza merytoryczne, których wykonać nie możemy.

*Dr inż. Tomasz Schweitzer
Prezes PKN*